

Serbia może przebaczyć NATO agresję, ale nigdy nie zapomni jej ofiar

27 marca 2018

Prezydent Serbii Aleksnadr Vučić, premier Ana Brnabić i członkowie rządu wzięli udział w uroczystych obchodach 19 rocznicy natowskich bombardowań z 1999 roku.

Obchody przebiegały pod hasłem „Przebaczymy, jeśli będziemy mogli, ale nie zapomnimy, póki żyjemy”. Centralne miejsce obchodów zostało wybrane nieprzypadkowo: w mieście Aleksinać, nie mającym znaczenia wojskowego w kwietniu i maju 1999 roku na skutek ataków lotniczych zginęło 19 cywilów, a 50 zostało rannych. Miasto zostało zniszczone. Znak rozpoczęcia obchodów dało wycie syren, a same uroczystości odbyły się przy zachowanych ruinach zbombardowanego domu mieszkalnego.

Wcześniej kwiaty pod pomnikiem ku czci zabitej w nalotach NATO 3-letniej Milicy Rakić i innych dziecięcych ofiar złożył wicepremier i minister MSW Serbii Nebojsza Stefanović i minister innowacji Nenad Popović. W Belgradzie rządowa delegacja położyła kwiaty pod budynkiem serbskiej telewizji, gdzie 23 kwietnia 1999 roku zginęło od bomb sojuszu Północnoatlantyckiego 16 dziennikarzy.

„Gdy minęło 19 lat od przestępstwa i nie ma ani winnych ani osądzonych, pozostały tylko ofiary. (...) Każdego 24 marca pamiętamy morderstwo naszego narodu. (...) Tutaj i w całej Serbii zostali zabici ludzie, dwa i pół tysiąca ludzi, których zamieniają w liczby, w błąd statystyczny, w konieczne straty. Za każdym razem, kiedy oni będą przytaczali liczby, my wypowiemy imię” – w poruszającym przemówieniu mówił lider Serbii.

19 lat temu NATO bez zgody ONZ napadło na Jugosławię. Zginęło

2,5 tysiąca ludzi, w tym 89 dzieci, 12 tysięcy zostało rannych, a środowisko, na skutek użycia zubożonego uranu, poniosło ogromne straty, których skutki będą o sobie dawały znać jeszcze przez pokolenia. Straty wyniosły od 30 do 100 miliardów dolarów.

Według badań opinii 84 proc. Serbów jest przeciwko wstąpieniu ich kraju do NATO, a 62 proc. nie przyjąłoby przeprosin ze strony sojuszu.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu